

Hayssam Obeidat

JAN PAWEŁ II WOBEC KONFLIKTU ARABSKO-IZRAELSKIEGO I WOJNY W IRAKU

„Arabowie składają kondolencje w związku ze śmiercią papieża i nazywają go człowiekiem pokoju” – taki tytuł Aljazeera.net nadała komentarzowi na wieść o śmierci papieża¹. „Arabski papież nie żyje” – tak zatytułował pierwszy artykuł po tym wydarzeniu znany magazyn arabski „Al-Kifah Al-Arabi”². Amr Musa, sekretarz generalny Ligi Arabskiej oświadczył, że „jest to wielka strata dla świata, Jan Paweł II był wyjątkowym przywódcą religijnym. Wierzył on w dialog, porozumienie oraz kontakty między religiami”³. Na znak żałoby Liga Państw Arabskich opuściła flagi na 3 dni. Rząd Egiptu – największego kraju arabskiego – ustanowił trzydniową żałobę narodową. Ponadto, ponad 2 tysiące Egipcjan udało się do kościoła katolickiego w Kairze, aby modlić się w intencji Jana Pawła II. Muhammad Tantawy, imam Al-Azhar, jeden z największych autorytetów religijnych oświadczył, że „odejście papieża stanowi ogromną stratę dla kościoła katolickiego i całego świata islamu ze względu na ideały i wartości, jakie nosił w sobie ten wielki człowiek, takie jak pokój i sprawiedliwość”⁴. Bracia Muzułmanie – najpopularniejszy ruch religijny w świecie arabskim – także wyrazili żal z powodu śmierci papieża. W komunikacie wydanym przez przywódcę tego ruchu, Muhammada Maħdiego Akifa, wskazał on na „rolę papieża w kwestii obrony praw człowieka, wolności i praw uciskanych”. Życzył również, aby następca Jana Pawła II „podjął hasło wolności i aby bronił wartości, etyki i praw człowieka”⁵. Rządy Jordanii, Libanu, Palestyny również ogłosiły trzydniową żałobę. Król Jordanii

¹ <http://www.aljazeera.net/news/archive/archive?ArchiveId=110963> (2 IV 2004).

² „Al-Kifah Al-Arabi”, 4 IV 2004.

³ Egipska Agencja Prasowa, <http://www.mena.org.eg>.

⁴ Agencja prasowa Al-Sharaq Al-Wasat, Egipska Agencja Prasowa, <http://www.mena.org.eg>.

⁵ <http://www.balagh.com/malafat/malafat.htm>.

oświadczył, że „Jordania straciła orędownika i obrońcę praw arabskich, zwłaszcza w Palestynie”. Bashar al-Assad prezydent Syrii oświadczył, że „wizyta papieża w Syrii 4 lata temu wykazała jego przekonanie o zgodności islamu z wiarą chrześcijańską”. Libański kardynał Nasr Allah al-Sfer wyraził uznanie dla dokonań papieża w sprawach międzynarodowych, także libańskich: „Papież pilnie śledził przebieg wojny domowej w Libanie”. Islamski ruch Hamas wydał oświadczenie, w którym wskazał na stanowisko Kościoła katolickiego, wyrażając nadzieję, że nie zmieni się ono po odejściu papieża⁶. Zachęcał również Kościół katolicki, aby nauczał swoich wiernych o sprawiedliwej walce Palestyńczyków przeciwko Izraelowi.

W takim duchu wszystkie kraje arabskie oraz organizacje arabskie i muzułmańskie składały kondolencje z powodu śmierci papieża Jana Pawła II. Reakcje świata arabskiego, zarówno organizacji oficjalnych, jak i pozarządowych oraz ruchów i partii politycznych, wyrażały podziękowanie dla papieża w związku z jego stanowiskiem wobec trudnych spraw arabskich.

Stosunki między Watykanem i krajami arabskimi są złożone na wielu płaszczyznach. Najważniejsze kwestie to: różdźwięk religijno-społeczny między muzułmanami i chrześcijanami, wciąż istniejące religijne różnice pomiędzy Kościołem katolickim i starożytnymi kościołami Wschodu oraz pamięć krucjat, które były inicjowane przez papieństwo w wiekach średnich.

Ostrożność w stosunkach Watykanu z krajami arabskimi towarzyszyła poczynaniom wielu papieży, lecz dopiero Jan Paweł II miał odwagę zrobić kilka bardzo istotnych historycznych kroków. Nazywam je historycznymi ze względu na fakt, że były one nowe w historii Kościoła katolickiego na przestrzeni tysiąca lat.

265. papież w historii kościoła – Jan Paweł II – jako pierwszy i jedyny wśród papieży był tym, który odwiedził meczet. Stało się to podczas jego wizyty w Syrii w maju 2001 r. Był on również pierwszym przywódcą Kościoła katolickiego w historii, który odwiedził Egipt, gdzie mieszka największa wspólnota chrześcijańska na Bliskim Wschodzie (pewna część z nich uznaje władzę papieża).

Za pontyfikatu Jana Pawła II, w 1994 r., nawiązano stosunki dyplomatyczne z Izraelem. Był on również pierwszym papieżem, który spotkał się z wielkim rabinem Izraela oraz pierwszym, który odwiedził synagogę (w 1986 r.).

W tym artykule zamierzam omówić najważniejsze z kwestii, w które zaangażował się papież Jan Paweł II, w wypadku których jego słowa miały ogromny wpływ ze względu na pozycję moralną. Są to przede wszystkim:

- stanowisko Jana Pawła II wobec konfliktu arabsko-izraelskiego,
- stanowisko Jana Pawła II wobec wojny w Iraku.

⁶ *Ibidem*.

Jan Paweł II wobec konfliktu arabsko-izraelskiego

Pontyfikat Jana Pawła II był przełomowy dla stosunków watykańsko-izraelskich. Jako zwierzchnik Kościoła katolickiego był oczywiście spadkobiercą trudnej historii stosunków Kościoła i żydów, w ramach tego tekstu nie ma jednak miejsca na jej omówienie. Warto zauważyć, że poprzednik Jana Pawła II, Paweł VI, poczynił pierwsze kroki ku nawiązaniu kontaktów z Izraelem.

Deklaracja *Vaticanium Secundum Nostra aetate*⁷ z 1965 r. stanowiła historyczną zmianę w stosunku Kościoła katolickiego do judaizmu i ogólnie religii niechrześcijańskich. Uznała ona przynależność wyznawców innych wiar do „ludu Bożego”. Przypomniała też o więziach łączących judaizm i chrześcijaństwo. Odrzucała wszelkie przejawy antysemityzmu i obciążania współczesnych żydów odpowiedzialnością za śmierć Chrystusa. Umożliwiła dialog nie tylko z judaizmem, ale również z innymi religiami niechrześcijańskimi.

Pod koniec 1975 r. Paweł VI oświadczył, że Palestyńczycy i Żydzi powinni wzajemnie się uznać. Każdy z nich ma prawo do samostanowienia. W wypowiedziach papieża Pawła VI zaczęły pojawiać się słowa „naród żydowski” oraz „cierpienie narodu żydowskiego”. Z jednej strony dążył do zapewnienia praw chrześcijanom w Jerozolimie i do uznania specjalnego statusu tego miasta. Z drugiej strony istotna była amerykańska presja, aby Watykan uznał Państwo Izrael⁸.

W 1981 r. papież Jan Paweł II stworzył płaszczyznę dla prawdziwego dialogu z muzułmanami i żydami. 9 stycznia 1981 r. po raz pierwszy w historii stosunków Watykanu z żydami, papież przyjął Wielkiego Rabina Rzymu. To historyczne spotkanie otworzyło nową kartę w dziejach stosunków watykańsko-żydowskich⁹.

W opublikowanym 24 czerwca 1985 r. przez Komisję Stolicy Apostolskiej ds. Stosunków Religijnych z Judaizmem dokumencie: *Żydzi i judaizm w głoszeniu Słowa Bożego i katechezie Kościoła katolickiego. Wskazówki do właściwego przedstawienia tych zagadnień*¹⁰, napisano:

Lud Boży Starego i Nowego Przymierza rozważa przeszłość, zmierza on, nawet jeśli wychodzi z dwu różnych punktów widzenia, ku analogicznemu celom: przybyciu lub powrotowi Mesjasza. I wyraźniej uświadomił sobie, że osoba Mesjasza, co do której Lud Boży jest podzielony, stanowi dla tego ludu punkt zbieżny [...]. Można zatem powiedzieć, że żydzi i chrześcijanie spotykają się w podobnym doświadczeniu, zasadzającym się na tej samej obietnicy danej Abrahamowi¹¹.

Dokument ten otworzył drogę do uznania przez Watykan Państwa Izrael.

⁷ Tekst dokumentu w: <http://www.ewtn.com/library/COUNCILS/v2non.htm>.

⁸ B. Fastyn, *Jan Paweł II wobec konfliktu izraelsko-palestyńskiego*, Warszawa 2002, s. 57-58.

⁹ W. Chrostowski, *Żydzi i judaizm w nauczaniu Jana Pawła II 1978-2005*, Warszawa 2005, s. 138-139; E. Sakowicz, *Jan Paweł II. Encyklopedia dialogu i ekumenizmu*, Radom 2006, s. 291-294.

¹⁰ E. J. Fisher, L. Klenicki, *Pope John Paul II: Spiritual Pilgrimage. Texts on Jews and Judaism 1979-1995*, New York 1995.

¹¹ W. Chrostowski, *op. cit.*, s. 139; M. Crowdy, K. Novak, K. Stehlin, M. A. Anger, *Ukrzyżowany zgorzaniem dla żydów*, Warszawa 2002, fragmenty książki w: http://www.naszawitryna.pl/ksiazki_129.html.

13 kwietnia 1986 r. Jan Paweł II jako pierwszy papież złożył wizytę w synagodze. Naczelny Rabin Rzymu powitał go w synagodze na Lungotevere dei Cenci¹².

Dialog watykańsko-żydowski stał się priorytetem polityki Jana Pawła II. Ponadto spotkania papieża z przedstawicielami tego narodu w krajach, które odwiedzał, stały się ważnym zwyczajem. W przemówieniach zapewniał o uznaniu prawa Żydów do Ziemi Świętej, równocześnie jednak mówił o prawie Palestyńczyków do samostanowienia¹³.

Dla zrównoważenia wzrastających kontaktów z żydami, Watykan powołał na stanowisko rzymskokatolickiego patriarchy Jerozolimy w 1987 r. Araba, Michela Sabbaha¹⁴.

Po wybuchu intifady palestyńskiej w 1987 r. papież starał się zachować neutralność i delikatność w tej trudnej sytuacji. Jan Paweł II mówił o tym, że Palestyńczycy żyją w strefie Gazy i na Zachodnim Brzegu Jordanu bez praw obywatelskich. Równocześnie przestrzegał Palestyńczyków przed stosowaniem przemocy, stwierdzając, że „Izraelczycy są zaniepokojeni o swoje bezpieczeństwo”. Okazał przy tym współczucie wobec Palestyńczyków, mówiąc, że „są to krzyki bólu całego narodu palestyńskiego, który bardzo cierpi i czuje się opuszczony po dziesięcioleciach konfliktu z innym narodem o tę samą ziemię”¹⁵.

Po spotkaniu Jana Pawła II z prezydentem Bushem seniorem 9 listopada 1991 r., prasa watykańska opublikowała komunikat, w którym stwierdzono, że „Watykan rozważa kwestię nawiązania stosunków dyplomatycznych z Izraelem w świetle procesu pokojowego, który rozpoczął się w Madrycie 1991 r.”¹⁶

Rozpoczęta została procedura uznania przez Watykan Państwa Izrael. Analitycy twierdzą, że na sukcesy Izraela w stosunkach z Watykanem wpłynęło wiele czynników. Po pierwsze, w rozmowach Watykanu z Izraelem udało się uniknąć drażliwych tematów ideologicznych oraz dotyczących ewangelii. Na spotkaniu z amerykańskimi żydami papież Jan Paweł II powiedział, że „nie ma powodów religijnych w chrześcijaństwie, które by były przeszkodą w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych Watykanu z Izraelem”¹⁷. Po drugie, według Al-Sammana, znanego arabskiego badacza stosunków watykańsko-izraelskich,

Watykan nie mógł pozostać sam na politycznej arenie międzynarodowej po tym, jak wiele krajów arabskich uznało Izrael. I w związku z tym Watykan nie miał powodów, aby obawiać się reakcji świata arabskiego w przypadku uznania przez niego Państwa Izrael¹⁸.

¹² Przemówienie Jana Pawła II w Synagodze Większej, Rzym, 13 IV 1986, [w:] <http://fzp.jewish.org.pl/pope1.html> oraz: <http://www.jewish.org.pl/index.php?module=pagesetter&func=viewpub&tid=2&pid=45>.

¹³ *Ibidem*.

¹⁴ http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TH/THW/patriarchat_jerozolima.html.

¹⁵ B. Fastyn, *op. cit.*

¹⁶ Z wywiadu autora z prof. Andrejem Kreutzem, autorem książki *Vatican Policy on the Palestinian-Israeli Conflict: The Struggle for the Holy Land*, Greenwood Press 1990.

¹⁷ *Al-watykan wa al-syra'a al-arabi al-israeli* (Watykan i konflikt arabsko-izraelski), [w:] <http://www.islamonline.net/iol-arabic/dowalia/alhadath2000-Jan-29/alhadath2b.asp>.

¹⁸ *Ibidem*.

W konsekwencji Watykan nie obawiał się już o sytuację chrześcijan na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza katolików, którzy odradzali papieżowi uznanie Państwa Izrael. Kwestia trzecia – uznanie Izraela przez Watykan stało się możliwe ze względu na szybkie przemiany w stosunkach międzynarodowych, w wyniku których umocniła się pozycja Stanów Zjednoczonych. Można to częściowo przypisać Watykanowi, który stanął po stronie USA w okresie zimnej wojny w ich walce z komunizmem. Watykan od samego początku powstania Państwa Izrael traktował je jako przyczółek komunizmu na Bliskim Wschodzie, ze względu na ogromne poparcie udzielone temu państwu przez Stalina. Najbardziej obawiał się kontroli Ziemi Świętej przez Izrael wspierany przez komunistów¹⁹.

Arabski badacz stosunków watykańsko-izraelskich, George Emile Irani, uważa, że Watykan postanowił uznać Państwo Izrael z następujących powodów²⁰:

- obawa Watykanu, że wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie może grozić rozwiązaniem powstałej w 1992 r. komisji izraelsko-watykańskiej,
- silna potrzeba papieża, by odwiedzić Jerozolimę i dążenie Watykanu do podpisania układu z Izraelem w celu utrzymania obecności chrześcijan w Palestynie, którzy zaczęli masowo opuszczać te tereny,
- naciski USA na Watykan – jak wiadomo, Stany Zjednoczone zawiesiły swoje stosunki z Watykanem w latach 1945-1984.

Andrzej Kreutz, badacz stosunków watykańsko-izraelskich, wykładowca na uniwersytecie w Calgary, podaje kolejne powody uznania Izraela przez Watykan:

- sympatia, jaką żywił papież Jan Paweł II dla środowiska żydowskiego w młodości,
- uznanie Izraela przez kraje arabskie, zwłaszcza podpisanie przez OWP układu w Oslo,
- troska papieża o miejsca święte, które *de facto* są pod kontrolą Izraela, oraz tamtejszych szkół, kościołów, uniwersytetów i innych organizacji kościelnych,
- troska o przyszłość kościoła na Bliskim Wschodzie,
- wpływ lobby żydowskiego na Zachodzie, zwłaszcza w Niemczech i USA, od których Watykan jest uzależniony finansowo,
- słabość polityczna świata muzułmańskiego oraz obojętność krajów arabskich wobec procesu nawiązywania stosunków dyplomatycznych watykańsko-żydowskich.

Z drugiej strony, według Kreutza, należy pamiętać o tym, Jan Paweł II żywił również sympatię dla Palestyńczyków i ich walki oraz popierał ich aspiracje polityczne. W 1982 r. po raz pierwszy przyjął Jasera Arafata w Watykanie, a w późniejszych latach przyjmował go jeszcze kilka razy²¹.

Po kilku miesiącach od podpisania układu w Oslo, pomiędzy Palestyńczykami i Żydami, w Jerozolimie, 30 grudnia 1993 r. doszło do podpisania historycznego dokumentu o nazwie „Porozumienie zasadnicze pomiędzy Państwem Izrael a Stolicą Apostolską”²². W dokumencie tym obie strony uznały szczególnie charakter stosun-

¹⁹ Na podstawie rozmowy autora z A. Kreutzem.

²⁰ G. E. Irani, *The Papacy and the Middle East: The Role of the Holy See in the Arab-Israeli Conflict, 1962-1984*, University of Notre Dame Press 1986.

²¹ Jan Paweł II przyjmował Arafata w Watykanie przynajmniej dwa razy: we wrześniu 1982 i w czerwcu 1998 r.

²² O dokumencie zob.: <http://ekai.pl/serwis/?MID=8881>; O. Mahmoud, *Al-Mofawathat al-siriya fi Oslo*

ków między Kościołem katolickim a narodem żydowskim. Zobowiązały się również do współpracy w zwalczaniu wszelkich przejawów antysemityzmu, rasizmu i nietolerancji religijnej oraz do popierania wzajemnego zrozumienia między narodami, tolerancji i szacunku dla ludzkiego życia i godności, pokojowego rozwiązywania konfliktów między państwami i grupami etnicznymi, wykluczenia przemocy i terroru z areny międzynarodowej. Izrael ze swej strony uznał prawo Kościoła katolickiego do wypełniania swych religijnych, moralnych, edukacyjnych i charytatywnych zadań i posiadania własnych instytucji, szkolenia, mianowania i rozwijania swego własnego personelu. Potwierdzono też uznanie *status quo* w chrześcijańskich miejscach świętych i zapewniono respektowanie statusu i ochronę katolickich miejsc świętych. Inne punkty były potwierdzeniem izraelskich przepisów dotyczących wolności religijnej i swobody pielgrzymowania.

W dokumencie tym znalazł się też artykuł dotyczący prawa Kościoła katolickiego do posiadania w Izraelu własnych środków masowego przekazu (gazety, rozgłośnie radiowe i telewizyjne itp.).

Nie ma wątpliwości, że strategia Izraela i Żydów zamieszkujących poza Izraelem, mająca na celu otwarty dialog chrześcijańsko-muzułmański i chrześcijańsko-żydowski, sprowadza się do tego, by pozyskiwać zwolenników i sojuszników popierających Izrael i prowadzoną przez niego politykę. Dlatego też normalizacje stosunków Izraela i Watykanu odbywały się w dogodnym dla Watykanu klimacie, który wytworzył się po Oslo z 1993 r.

15 czerwca 1994 r. oba państwa nawiązały stosunki dyplomatyczne na poziomie nuncjatury apostolskiej ze strony Stolicy Apostolskiej i ambasady ze strony Państwa Izrael²³. 10 listopada 1997 r. podpisano w Jerozolimie porozumienie określające status prawny Kościoła katolickiego w Izraelu i pozycję hierarchii kościelnej w prawodawstwie tego kraju²⁴. Oznaczało to rezygnację Watykanu na rzecz Izraela z wszelkiego prawa wobec Ziemi Świętej z Wschodnią Jerozolimą włącznie. Umowa ta nie nawiązywała do kwestii Jerozolimy. Obejmowała natomiast następujące kwestie:

- współpracę w zwalczaniu antysemityzmu, rasizmu oraz fanatyzmu religijnego,
- zobowiązanie Watykanu, aby nie ingerować w polityczne szczegóły procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie.

Izrael uznał wspomnianą umowę za ogromny sukces, Watykan zaś za ważną i mogącą mieć wpływ na rozwiązanie konfliktu arabsko-izraelskiego.

Po podpisaniu umowy o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych pojawiły się nowe problemy i wyzwania. Jerozolima pozostała kwestią sporną; Watykan wysuwał swoje postulaty o gwarancje międzynarodowe dla statusu Jerozolimy jako miasta trzech religii monoteistycznych, natomiast Izrael uważał miasto za zjednoczoną stolicę²⁵.

(Tajne negocjacje w Oslo), [w:] <http://www.alwatanvoice.com/arabic/pulpit.php?go=show&id=31216>.

²³ J. Kluger, *Człowiek Pojednania 2003*, [w:] http://www.polish-jewish-heritage.org/Pol/grudzien_03_Kluger.htm.

²⁴ W. Chrostowski, *op. cit.*, s. 156.

²⁵ B. Fastyn, *op. cit.*, s. 84.

16 grudnia 1994 r. Watykan postanowił upamiętnić wydarzenia Holocaustu na placu Świętego Piotra w obecności papieża i Wielkiego Rabina Izraela oraz delegacji ocalałych Żydów. Przy tej okazji Jan Paweł II powiedział, że „Żydzi, którzy w ciągu dwóch tysięcy lat rozproszyli się po całym świecie, postanowili powrócić do ziemi przodków i mają do tego prawo”²⁶.

Ukoronowaniem tych historycznych przemian była milenijna pielgrzymka Jana Pawła II do Ziemi Świętej. Papież przebywał przez sześć dni w marcu 2000 r. na terenie Izraela i Autonomii Palestyńskiej. Odwiedził nie tylko chrześcijańskie miejsca święte, takie jak: Bazylika Zwiastowania w Nazarecie, Bazylika Narodzenia Pańskiego w Betlejem, Góra Błogosławieństw czy Bazylika Grobu Bożego, ale modlił się również pod Ścianą Zachodnią i złożył hołd ofiarom Shoah w Yad Vashem. Z drugiej strony, 23 marca 2000 r. Jan Paweł II spotkał się w Jerozolimie z przywódcami religijnymi chrześcijan, żydów i muzułmanów, a 26 marca 2000 r. miało miejsce spotkanie papieża z Wielkim Muftim Jerozolimy, szejkiem Akramem Sabrim²⁷. Te historyczne gesty zapisały się na trwałe w pamięci wszystkich oglądających te wydarzenia chociażby na telewizyjnym ekranie²⁸. W Izraelu papież również nie wahał się przypomnieć o prawach ludności palestyńskiej²⁹. W swoich wypowiedziach podczas pielgrzymki, Jan Paweł II ujmował się za aspiracjami narodu palestyńskiego, mówiąc m.in., że „od dziesięcioleci naród palestyński cierpi dotkliwie i doznaje niesprawiedliwości”³⁰, „naród ten słusznie domaga się, by świat go wysłuchał, nawet jeśli trzeba przyznać, że metody działania obrane przez Palestyńczyków, którzy chcieli zostać wysłuchani, są nie do przyjęcia i zasługują na potępienie”³¹.

Po kilku latach od chwili nawiązania stosunków dyplomatycznych między Watykanem i Izraelem, nadal pozostaje wiele kwestii spornych, które dotyczą głównie praw i obowiązków podatkowych Kościoła, w tym ulg podatkowych. Pozostaje powiedzieć, że Jan Paweł II zawsze podkreślał swoje poparcie dla procesu pokojowego i prawa Palestyńczyków do samostanowienia. Zapisał się w historii jako pierwszy papież, który zrezygnował ze swych praw do Ziemi Świętej na rzecz Izraela.

Stanowisko Jana Pawła II wobec wojny w Iraku

Jan Paweł II należał do zagorzałych przeciwników wojny w Iraku. Wielokrotnie apelował do władz tego państwa o spełnienie żądań ONZ i ujawnienie dowodów rozbrojenia. Bez końca powtarzał też swój sprzeciw wobec perspektywy nowej wojny w Zatoce Perskiej, podkreślając, że przyniosłaby ona kolejne cierpienia narodowi irackiemu.

Watykan wydelegował do Bagdadu specjalnego wysłannika, francuskiego kardynała Rogera Etchegaraya oraz przyjął wicepremiera Iraku Tariqa Aziza. Miał

²⁶ *Ibidem*, s. 86.

²⁷ E. Sakowicz, *op. cit.*, s. 255-256.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ Ks. A. Boniecki, *Wielki Jan Paweł II*, „Tygodnik Powszechny”, 2 IV 2005.

³⁰ B. Fastyn, *op. cit.*, s. 102.

³¹ *Ibidem*, s. 103.

on nakłonić Saddama Husajna, aby ten zgodził się na przeprowadzenie kontroli na terenie Iraku przez inspektorów rozbrojeniowych ONZ. Papież wzywał również USA i Wielką Brytanię – zwolenników zbrojnego ataku na Irak – do pokojowego rozwiązania konfliktu. Włoski dziennik „Il Messaggero” napisał o Janie Pawle II:

Zawdzięczamy mu, że atak amerykański nie został uznany przez ponad miliard muzułmanów za krucjatę chrześcijańskiego Zachodu przeciwko jednemu z krajów islamu³². [...] Papież nic okazał się pacyfistą, ale niosącym pokój zwolennikiem dążenia do sprawiedliwości, będącej niezbędnym warunkiem dla osiągnięcia pokoju³³.

Uznał on wojnę za nieusprawiedliwioną i niepotrzebną, a nawet niemoralną. Stanowisko to podzielało zgromadzenie kardynałów w Wiedniu oraz rady kardynalskie w Australii, Szkocji, USA, Afryce i innych państwach katolickich. Postawa Jana Pawła II zachęciła miliony ludzi na świecie do protestów przeciwko wojnie. Nie ulega wątpliwości, że postawa papieża uratowała stosunki muzułmańsko-chrześcijańskie przed nieuniknioną perspektywą odbioru wojny przez muzułmanów jako nowej krucjaty. Postawa ta została z zadowoleniem przyjęta przez duchowieństwo w świecie arabskim i muzułmańskim. Jan Paweł II określony został przez nich jako człowiek pokoju i współistnienia.

Wymiar polityczny

Niewątpliwie wypowiedzi papieża Jana Pawła II na temat wojny w Iraku wywoływały ogromne zadowolenie w świecie arabskim. Oświadczył on przy jednej z okazji, że „jeśli społeczność międzynarodowa widzi konieczność ataku na Irak, to ewentualna decyzja powinna być podjęta w ramach ONZ”³⁴. Postanowił również wysłać swojego specjalnego wysłannika do Iraku w celu zapobieżenia wybuchowi wojny oraz przekonania Iraku do większej elastyczności przy współpracy z inspektorami ONZ.

Jednocześnie Watykan podkreślał, że działania międzynarodowej kontroli antybrojeniowej prowadzone w Iraku, powinny również obejmować inne kraje, szczególnie Izrael, który przecież od dawna pracował nad arsenałem nuklearnym. Decyzje na ten temat zostały przez ONZ podjęte już dawno, ale w obliczu „nowego zagrożenia ze strony Iraku” – szybko zapomniane.

Dyplomacja watykańska podkreślała również konieczność większego zaangażowania w rozwiązanie konfliktu arabsko-izraelskiego, zamiast wywoływania nowych konfliktów w regionie. Prezes Papieskiej Rady Sprawiedliwości i Pokoju, arcybiskup Renato Martino, w przemówieniu z okazji Światowego Dnia Pokoju powiedział, że „wojna zapobiegawcza jest agresywną kampanią i służy słusznej spra-

³² <http://ww2.tvp.pl/993,2003101058708>.

³³ *Ibidem*.

³⁴ Tekst oświadczenia papieża Jana Pawła II, „L'Osservatore Romano”, 13 I 2003, wyd. polskie: 2003, nr 3, s. 23.

wie". Dodał natomiast, że „kampania na rzecz powstrzymania terroryzmu nie powinna być realizowana kosztem praw człowieka”³⁵.

Jan Paweł II należał do ścisłej czołówki koalicji antywojennej, mającej powstrzymać interwencję USA i jego sojuszników w Iraku. Przyczyną tego nie były jednak interesy Watykanu ani nawet interesy kilkuprocentowej mniejszości chrześcijańskiej w Iraku. Powody tak silnego sprzeciwu wobec planów wojny prewencyjnej leżą znacznie głębiej. Papież kwestionował bowiem ład międzynarodowy, który opiera się na siłowej dominacji jednego państwa – nie godził się na *pax americana*³⁶.

Kilkanaście lat temu, kiedy po zajęciu Kuwejtu uformowała się przeciwko Irakowi szeroka koalicja międzynarodowa, Jan Paweł II do końca apelował o powstrzymanie się od działań zbrojnych. Od sierpnia 1990 r. do marca 1991 r. zabierał głos na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie aż pięćdziesiąt razy – w postaci transmitowanych na cały świat nabożeństw w intencji pokoju i zwoływał konferencje biskupów z regionu objętego konfliktem³⁷.

W obliczu kolejnego konfliktu zbrojnego w tym regionie, Jan Paweł II wystosował listy, przede wszystkim do Saddama Husajna i George’a W. Busha. Różnice między stosunkiem do obu przywódców dały się jednak odczuć, gdyż list do irackiego dyktatora był krótki i zdawkowy, natomiast w liście do prezydenta Stanów Zjednoczonych papież podkreślał konieczność pokojowego rozwiązania konfliktu³⁸.

Papież wielokrotnie podkreślał również, szczególnie w wypowiedziach i listach skierowanych do prezydenta Busha, że nie można się łudzić, jakoby „użycie broni, bardzo dziś rozwiniętej technicznie, nie spowoduje cierpienia i zniszczenia, nowych i jeszcze gorszych niesprawiedliwości”. Stanowisko to Watykan podtrzymywał do końca, choć jednocześnie Stolica Apostolska opowiadała się za likwidacją irackich arsenałów³⁹. W marcu 1991 r. zorganizowano w Watykanie nadzwyczajne konsultacje przedstawicieli Watykanu z patriarchami katolickich Kościołów Bliskiego Wschodu i biskupami krajów zaangażowanych w wojnę w Zatoce Perskiej⁴⁰.

Szeroko zauważoną formą aktywności papieża przeciwko wojnie w Iraku, było również zaangażowanie w dialog z młodzieżą chrześcijańską, która najliczniej uczestniczyła we wszystkich demonstracjach antywojennych na całym świecie. Zwracając się do nich, papież mówił:

Przybyliście tutaj, by potwierdzić, że w nowym stuleciu nie dacie się użyć jako narzędzia przemocy i zniszczenia, bronić będziecie pokoju, płacąc za to własnym życiem, jeśli będzie trzeba⁴¹.

Te dosyć radykalne wypowiedzi stanowiły przejaw najbardziej stanowczego stanowiska przeciwko wojnie w Iraku, a żadna głowa państwa nie wypowiedziała go w sposób tak oczywisty i tak stanowczy. Zresztą postawa Jana Pawła II przeciwko

³⁵ R. Martino, *Vatican: Inspection in Iraq should cover Israel*, „Regional-Vatican Politics”, 18 XII 2002.

³⁶ Rozmowa autora z A. Kreutzem.

³⁷ *Ibidem*.

³⁸ „Il Messaggero”, 16 I 1991; <http://www.vicariatusurbis.org/beatificazione/CronologiaIpl.asp>.

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*.

⁴¹ J. Moskwa, *Jan Paweł II w koalicji antywojennej*, <http://arch.rzeczpospolita.pl/a/rz/2003/03/20030305/200303050018.html>.

wykorzystywaniu potęgi militarnej supermocarstwa, jakim jest USA, widoczna była jeszcze za prezydentury Billa Clintona. W styczniu 1999 r. powiedział:

Wybór życia pociąga za sobą odrzucenie wszystkich form przemocy: przemocy biedy i głodu, które gnębią tyle istnień ludzkich; przemocy konfliktu zbrojnego, który nie rozwiązuje, ale powiększa podziały i napięcia; przemocy szczególnie straszliwej broni, jak miny przeciwko ludziom⁴².

O ile prezydent Clinton przychylił się do tego stanowiska, o tyle polityka USA po 11 września 2001 r. uległa zasadniczej zmianie, stąd zmiana stanowiska przywódców w kierunku obrony interesów USA bez uwzględniania współpracy międzynarodowej. Papież stanowczo sprzeciwiał się takiemu rozumieniu międzynarodowego bezpieczeństwa, a szczególnie używaniu siły w celu jego zapewnienia.

Inicjatywy polityczne w celu zapobieżenia interwencji USA w Iraku zawarte zostały w orędziu *Urbi et Orbi* Jana Pawła II – „Zgasić złowrogie błyski wojny”⁴³, ogłoszonym 25 grudnia 2002 r. W ślad za intencją w nim zawartą, w lutym 2003 r. osobisty wysłannik Jana Pawła II, kardynał Roger Etchegaray, przekazał Saddamowi Husajnowi posłanie z apelem o respektowanie rezolucji ONZ, a 3 marca 2003 r. do Waszyngtonu z listem Jana Pawła II do prezydenta Busha wyjechał były nuncjusz w USA, kardynał Pio Lagi⁴⁴.

Sprzeciw Watykanu wobec wojny w Iraku nie był jednak odosobniony, gdyż wielu sojuszników europejskich ogłosiło takie samo stanowisko. Już na początku 2003 r. minister spraw zagranicznych Niemiec, Joschka Fischer, zabiegał w Watykanie o poparcie sprzeciwu jego kraju wobec interwencji, a kilka dni później wizytę złożył papieżowi wicepremier Iraku Tariq Aziz⁴⁵.

Do Watykanu docierali też przywódcy krajów wchodzących w skład koalicji ze Stanami Zjednoczonymi. 22 lutego 2003 r. wizytę w Watykanie złożył premier Wielkiej Brytanii Tony Blair, najbardziej zdecydowany sojusznik prezydenta Busha, a szef rządu Hiszpanii, Jose Maria Aznar, wyjaśnił papieżowi motywy poparcia swojego kraju dla Stanów Zjednoczonych. Głosy te jednak zostały zdecydowanie odrzucone, zwłaszcza że Jan Paweł II nie zamierzał popierać działań tych krajów sojuszniczych wobec USA, które uznane są za najbardziej katolickie wśród społeczeństw świata⁴⁶.

Podczas burzliwej debaty na forum ONZ, Watykan wraz z Francją, Niemcami i Rosją wzywał do ponownego rozpatrzenia możliwości uniknięcia konfliktu. To jednak nie przyniosło efektów i rezolucja na temat wojny została w końcu uchwalona przez zgromadzenie⁴⁷. Przed tym ostatecznym aktem spekulowano nawet we Włoszech, że w związku z nasilającym się kryzysem i coraz mniejszą szansą na uniknięcie konfliktu, Jan Paweł II zdecyduje się na wizytę w Bagdadzie⁴⁸. Decyzji tej osta-

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Papież zmienił świat – wiadomości archiwalne TVP: Nie dla wojny w Iraku*, <http://ww6.tvp.pl/View.php?Cat=993&id=58708&PN=1>

⁴⁵ 14 lutego wizytę składa papieżowi wicepremier Iraku Tariq Aziz, „Tygodnik Powszechny”, 17 II 2003.

⁴⁶ <http://www.aljazeera.net/NR/exeres/FE84EABF-5906-4A13-9E75-6921129A3034.htm>.

⁴⁷ *Ibidem*.

⁴⁸ *Misja Tarika Aziza*, Państwowa Agencja Prasowa, 7 II 2003.

teczne jednak w Watykanie nie podjęto, zwłaszcza że nie wydaje się, aby mogła ona mieć wpływ na późniejsze wydarzenia.

Wymiar religijny

Nie ulega wątpliwości, że sytuacja, która wytworzyła się w wyniku wydarzeń z 11 września i wybuchu wojny w Iraku, była źródłem wielu przemyśleń i rozważań Jana Pawła II. Najważniejsze jest jednak to, że z pewnością nie tylko dla chrześcijan, ale także dla muzułmanów nie było zaskoczeniem, że Jan Paweł II nie powiązał islamu z wydarzeniami z 11 września 2001 r. Był to zresztą jeden z nielicznych takich głosów, niestety przez medialny szum słabo słyszalny, chociaż mógłby zapobiec odwetowi chrześcijan niszczących meczety. Do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego, które miało miejsce miesiąc po tych wydarzeniach, papież mówił: „przedmiotem refleksji waszego zgromadzenia jest rozwój dialogu międzyreligijnego w czasie, gdy cała ludzkość wciąż jeszcze pozostaje wstrząśnięta wydarzeniami z 11 września 2001 r. Pojawiła się opinia, że jesteśmy świadkami rzeczywistego starcia między religiami”⁴⁹. Pluralistyczny punkt widzenia był obecny w wielu papieskich przemówieniach do muzułmanów⁵⁰.

Jan Paweł II zdobył życzliwość wyznawców islamu. Podczas wizyty w Kamerunie witający go imam ze wzruszeniem nazwał go honorowym muzułmaninem. Świat arabski nie zapomni mu, że był przeciwny wojnie w Iraku. W Izraelu nie wahał się natomiast przypomnieć o prawach ludności palestyńskiej. Nie zdarzyło się też wcześniej, by papież mówił do tysięcy młodych mahometan o Bogu tak, jak miało to miejsce w Casablance. Obok niego siedział król Maroka, duchowy przywódca kraju, w prostej linii potomek Mahometa⁵¹.

Najbardziej widocznym przejawem otwartej postawy było spotkanie w Asyżu 24 stycznia 2002 r. Po tragicznych wydarzeniach z 11 września, spotkanie było szczególnie potrzebne i z pewnością oczekiwane, zwłaszcza przez muzułmanów, których przedstawiciele licznie przybyli na zaproszenie Jana Pawła II. Papież bardzo dyplomatycznie wyrażał się o kwestiach związanych z terroryzmem. Jeśli przeanalizujemy wypowiedzi papieża, okaże się, że w żadnej z nich nie ma powiązania islamu z terroryzmem⁵².

Jan Paweł II wyraził swoje stanowisko wobec wojny w wypowiedziach skierowanych nie tylko do przywódców krajów zaangażowanych w konflikt w Iraku, ale i do przedstawicieli krajów muzułmańskich. „Nie można dopuścić do tego, by wojna dzieliła religie” – powiedział 29 marca 2003 r. do biskupów Indonezji – największego kraju muzułmańskiego świata. Wezwał ich, aby w tym tak niespokojnym mo-

⁴⁹ Tekst przemówienia Jana Pawła II, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/ra_da_dialogu_09112001.html.

⁵⁰ E. Sakowicz, *op. cit.*, s. 253-256.

⁵¹ Ks. A. Boniecki, *op. cit.*

⁵² <http://www.misyjnedrogi.pl/artykuly.php?trecsc,279>.

mencie działali jak bracia na rzecz pokoju, zrozumienia i solidarności razem z narodem, przedstawicielami innych wyznań i wszystkimi ludźmi dobrej woli⁵³.

Podsumowanie

Patrząc z perspektywy wydarzeń, które miały miejsce na arenie międzynarodowej przed wkroczeniem wojsk USA do Iraku, odnosi się wrażenie, że najostrzejsze publiczne potępienia inwazji na Irak dochodziły właśnie z ust papieża Jana Pawła II i urzędników watykańskich. Próby zapobieżenia konfliktowi zbrojnemu podejmowali też przywódcy katolickich państw Europy (Francji i Niemiec), ale nawet z poparciem Watykanu okazały się one daremne. Natomiast członkowie konserwatywnego rządu USA starali się wszystkimi siłami przekonać Watykan o moralnym uzasadnieniu inwazji na Irak, co również okazało się daremne. Stanowisko Watykanu było jasne – nie ma żadnego moralnego uzasadnienia ani powodów, by wszczynać działania wojenne w regionie, gdzie konflikty i wojny wyniszczają narody wielu krajów. Nawet po rozpoczęciu wojny w Iraku Jan Paweł II wypowiadał się o jej nielegalnym i niemoralnym charakterze.

Z drugiej strony Jan Paweł II miał również jednoznaczne poglądy na wydarzenia 11 września. Znajdował i wygłaszał przy wielu okazjach ogromne współczucie dla ofiar tych wydarzeń, potępiając przy tym z całą surowością terroryzm. Nie wiązał jednak tego aktu terroryzmu z nienawiścią czy różnicami kulturowymi między światem katolickim a muzułmańskim. Podkreślał natomiast, że terroryzm rodzi się w państwach, gdzie króluje reżim totalitarny, który nie pozwalając ludziom cieszyć się wolnością, popycha ich do czynów zagrażających całej ludzkości.

Jan Paweł II był gorącym orędownikiem rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego. Był pierwszym papieżem, który złożył wizytę w Izraelu, ale był również krytycznie nastawiony do izraelskiej polityki wobec Palestyńczyków.

W styczniu 2003 r. Jan Paweł II powiedział: „Wojna nie jest zawsze nieunikniona. Wojna oznacza zawsze porażkę ludzkości”. Warto podkreślić że Jan Paweł II nie był pacyfistą, ale człowiekiem rozumiejącym wojnę jako „ostatnią deskę ratunku”, a nie środek perswazji. Przy tym na początku 2003 r. nikt w Watykanie jeszcze nie przypuszczał, że przygotowania do ewentualnej inwazji na Irak są w tak zaawansowanej fazie i właściwie nie można ich odwrócić. Katolicy biskupi w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii jednomyślnie wyrażali swój sprzeciw i poparcie dla watykańskiej polityki pokojowego rozwiązania konfliktu. Jeden z katolickich biskupów z Ohio posunął się nawet do stwierdzenia, że walki przeciwko Irakijczykom są grzechem śmiertelnym.

Z kolei konserwatywni katolicy ze Stanów Zjednoczonych rozpoczęli kampanię na rzecz przekonania Watykanu i Jana Pawła II do zmiany poglądów na temat tej wojny. Nie udało się to – tak samo jak skłonienie Jana Pawła II do przyjęcia liberalnych poglądów na temat przerywania ciąży, co w niektórych środowiskach katolic-

⁵³ J. Makowski, *Paradoksy podwójnej moralności*, „Tygodnik Powszechny”, 6 IV 2003.

kich w USA jest dopuszczalne i uznane za przejaw wolności człowieka. Jan Paweł II przez cały okres swojego pontyfikatu przekonywał i nauczał, że takie rozumowanie jest niczym innym, jak zwykłą „kulturą śmierci”. Większość konserwatywnych polityków Ameryki nie rozumiała tej retoryki i z jeszcze większym naciskiem przekonywała do rozpoczęcia inwazji na Irak, twierdząc, że sprawcami wszelkich aktów terroru na świecie są kraje muzułmańskie.

Ostatecznie jednak papież Jan Paweł II musiał pogodzić się z nieuchronnością kolejnej wojny w tym nekowanym konfliktami regionie świata. Apelował jednak przez cały okres trwania działań wojennych, aby były one zgodne z międzynarodowym stanowiskiem Narodów Zjednoczonych i aby USA nie podejmowały działań jednostronnych bez wsparcia koalicji międzynarodowej. Zbywano go zapewnieniami, że wojska potrzebują czasu, aby zapewnić stabilność państwa i wolność Irakijczykom, choć już pod koniec drugiego roku działań sojuszników w Iraku wiadomo było, że jest to polityka „sklejania potłuczonego wazonu”⁵⁴.

IX. WNIOSKI I ZAKOŃCZENIE

W niniejszym artykule przedstawiono historię konfliktu arabsko-izraelskiego, który jest jednym z najbardziej trudnych i skomplikowanych konfliktów w historii. Wskazano na rolę Kościoła katolickiego w tym konfliktach, który od czasu II wojny światowej stał się coraz bardziej zaangażowany. Wskazano również na rolę papieża Jana Pawła II w tym konfliktach, który w sposób wyjątkowy zaangażował się w rozwiązanie konfliktu.

W niniejszym artykule przedstawiono historię konfliktu arabsko-izraelskiego, który jest jednym z najbardziej trudnych i skomplikowanych konfliktów w historii. Wskazano na rolę Kościoła katolickiego w tym konfliktach, który od czasu II wojny światowej stał się coraz bardziej zaangażowany. Wskazano również na rolę papieża Jana Pawła II w tym konfliktach, który w sposób wyjątkowy zaangażował się w rozwiązanie konfliktu.

W niniejszym artykule przedstawiono historię konfliktu arabsko-izraelskiego, który jest jednym z najbardziej trudnych i skomplikowanych konfliktów w historii. Wskazano na rolę Kościoła katolickiego w tym konfliktach, który od czasu II wojny światowej stał się coraz bardziej zaangażowany. Wskazano również na rolę papieża Jana Pawła II w tym konfliktach, który w sposób wyjątkowy zaangażował się w rozwiązanie konfliktu.

W niniejszym artykule przedstawiono historię konfliktu arabsko-izraelskiego, który jest jednym z najbardziej trudnych i skomplikowanych konfliktów w historii. Wskazano na rolę Kościoła katolickiego w tym konfliktach, który od czasu II wojny światowej stał się coraz bardziej zaangażowany. Wskazano również na rolę papieża Jana Pawła II w tym konfliktach, który w sposób wyjątkowy zaangażował się w rozwiązanie konfliktu.

W niniejszym artykule przedstawiono historię konfliktu arabsko-izraelskiego, który jest jednym z najbardziej trudnych i skomplikowanych konfliktów w historii. Wskazano na rolę Kościoła katolickiego w tym konfliktach, który od czasu II wojny światowej stał się coraz bardziej zaangażowany. Wskazano również na rolę papieża Jana Pawła II w tym konfliktach, który w sposób wyjątkowy zaangażował się w rozwiązanie konfliktu.

W niniejszym artykule przedstawiono historię konfliktu arabsko-izraelskiego, który jest jednym z najbardziej trudnych i skomplikowanych konfliktów w historii. Wskazano na rolę Kościoła katolickiego w tym konfliktach, który od czasu II wojny światowej stał się coraz bardziej zaangażowany. Wskazano również na rolę papieża Jana Pawła II w tym konfliktach, który w sposób wyjątkowy zaangażował się w rozwiązanie konfliktu.

⁵⁴ A. Cline, *Pope John Paul II and the Iraq War-Promoting Peace in a Bellicose World*.